

SIEWCA

wielkopolski



Wielkopolska
Izba Rolnicza

nr 12 (158)
grudzień 2017 r.

BIULETYN WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

ISSN 1642-917



Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego 2018 Roku życzę Państwu,
aby ten najpiękniejszy w roku czas nappełnił
wszystkich radością,
ciepłem i życzliwością.

Niech te szczególne dni będą okazją do wspólnego
przeżywania Świąt
w gronie rodziny i przyjaciół,
a Nowy Rok niech spełni pokładane w nim nadzieje
i przyniesie sukcesy w realizacji osobistych
i zawodowych planów.

Piotr Walkowski

Prezes

Wielkopolskiej Izby Rolniczej

XI Walne Zgromadzenie WIR V kadencji – budżet na rok uchwalony

Uchwalenie budżetu oraz przyjęcie stanowiska Wielkopolskiej Izby Rolniczej w sprawie poselskiego projektu nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt to jedno z najważniejszych aspektów XI posiedzenia Walnego Zgromadzenia WIR V kadencji, które odbyło się w dniu 29 listopada 2017 r. Tym razem członkowie WIR obradowali w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kijewie (pow. średzki).

Przed przystąpieniem do obrad gospodarz obiektu, a zarazem prezes firmy ZPOW w Środzie Wlkp. pan Jacek Tomczuk serdecznie przywitał reprezentantów wielkopolskich rolników, a także przybliżył specyfikę zakładu, który należy do największych producentów mrożonych owoców i warzyw w województwie wielkopolskim. Spółka założona została przez rolników z ponad 30-letnim doświadczeniem. Jak podkreślił, dzięki temu, że surowiec pozyskiwany do przerobu w Zakładzie pochodzi z własnej bazy surowcowej, czyli od pobliskich producentów, odznacza się wysoką jakością, świeżością, przydatnością do przerobu.

W części obradowej wybrano przewodniczącego WZ, którym został Piotr Walkowski – Prezes Zarządu WIR, na funkcję sekretarza wybrano Mariana Walkiewicza – przewodniczącego Rady Powiatowej WIR w Środzie Wielkopolskiej.



Zarząd WIR oraz goście specjali obrad

Delegaci Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej przyjęli sprawozdanie z pracy Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej za okres od 25 sierpnia 2017 r. do 7 listopada 2017 r. W trakcie spotkania przyjęto dwanaście wniosków zgłoszonych przez Rady Powiatowe. Wśród nich pojawił się m.in. wniosek o przeprowadzenie depopula-

cji dzików na terenie całego kraju, w związku ze stwierdzonymi przypadkami ASF u padłych dzików w województwie mazowieckim oraz wniosek o doprecyzowanie przepisów dotyczących wydania zgody na budowę farm trzody bądź bydła na terenach wiejskich. Pełna treść wniosków zamieszczona jest na stronie internetowej WIR.

Podczas Walnego Zgromadzenia przyjęto cztery uchwały. Pierwsza dotyczyła zmian w budżecie Wielkopolskiej Izby Rolniczej na rok 2017. Uchwała nr 2 obejmowała sprawę nabycia nieruchomości przez Wielkopolską Izbę Rolniczą oraz upoważnienia Zarządu do zaciągnięcia kredytu hipotecznego z przeznaczeniem na realizację tego celu. Walne Zgromadzenie bez głosu sprzeciwu przyjęło uchwałę budżetową Wielkopolskiej Izby Rolniczej na rok 2018. Ostatnia uchwała odniosła się do zajęcia stanowiska Wielkopolskiej Izby Rolniczej w sprawie poselskiego projektu nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, w którym rolnicy wyrazili swój sprzeciw wobec jej przyjęcia.

W trakcie spotkania Delegaci WIR korzystając z obecności przedstawiciela kancelarii prawniczej Omega Piotra Hedrycha, otrzymali szereg informacji nt. postępowania spadkowego, w szczególności dziedziczenia gospodarstw rolnych w świetle obowiązującej ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Na obradach Walnego Zgromadzenia obecny był Starosta Średzki Marcin Bednarz wraz z Wicestarostą Piotrem Kasprzakiem, a także Burmistrz Miasta Środa Wielkopolska Wojciech Ziętkowski, którzy zaprezentowali powiat średzki, zachęcając



Delegaci Walnego Zgromadzenia podczas obrad

do częstszego pobytu na ziemi średzkiej. Wyrazili oni także swoje obawy przed wejściem proponowanej ustawy o ochronie zwierząt.

Wśród zaproszonych gości nie mogło zabraknąć Prezesa Zarządu WIR I kadencji Józefa Waligóry. W swym wystąpieniu przekazał wyrazy uznania dla działań podejmowanych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą, a także życzył, aby inicjatywy oraz postulaty wielkopolskich rolników zostały zrealizowane.

W obradach Walnego Zgromadzenia uczestniczył dyrektor Oddziału Terenowego KOWR Wojciech Perczak. Przedstawił on zmiany kryteriów wydzierżawiania nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, ustalone zarządzeniem nr 103/2017/Z Dyrektora Generalnego KOWR z dnia 09.10.2017 r., w których ustalono preferencje dla pewnej grupy gospodarstw, tj. małych gospodarstw rolnych, które będą brane pod uwagę przy przetargach pisemnych ofertowych na dzierżawę gruntów z Zasobu Skarbu Państwa. Najważniejsze zmiany w zasadach punktacji dotyczą liczby punktów przyznawanych za:

- odległość siedziby gospodarstwa rolnego oferenta od nieruchomości Zasobu – za którą można było uzyskać maks. 30 punktów – po zmianie maks.15,

- intensywność produkcji zwierzęcej w gospodarstwie oferenta, za którą można było uzyskać maks. 20 punktów – po zmianie maks.15,
- kryterium wieku, za które można było uzyskać maks. 25 punktów – po zmianie maks.10.

W ostatniej części spotkania przedstawiciele Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich: Dyrektor Roberta Sobków, dr Katarzyna Wielgus – Kierownik Zakładu Hodowli i Agrotechniki Roślin Włóknistych oraz dr Ryszard Kaniewski – specjalista od budowy maszyn do zbioru roślin włóknistych, przedstawili wszechstronne zastosowanie i korzyści z uprawy konopi włóknistych. Zachętili również rolników do współpracy z Instytutem Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu na dostawę materiału nasiennego konopi włóknistych. Umowy kontraktacyjne z IWNiRZ w Poznaniu są korzystne dla rolników ze względu na przyznawane dopłaty do uzyskanych nasion kwalifikowanych w wysokości 500–1000 zł, monitoring upraw oraz pomoc przy selekcji oraz zbiorze. Dodatkowo koszty materiału siewnego mogą zostać potrącone dopiero po zbiorze plonu, co zmniejsza wysokość nakładów ponoszonych na rozpoczęcie uprawy. Uprawa konopi włóknistych kwalifikuje się do płatności w ramach zazieleniania.



Dyrektor Oddziału Terenowego KOWR Wojciech Perczak przedstawił zmiany kryteriów wydzierżawiania nieruchomości z Zasobu Skarbu Państwa

Szersze informacje na temat uprawy konopi w Polsce zawarte są na stronie internetowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Obrady zamknięto ustaleniem terminu Śniadania Środowisk Wiejskich na 25 marca 2018 r. wspólnie z przedstawicielami starostwa średzkiego, Radą Powiatową WIR w Środzie Wlkp. oraz z przedstawicielkami Kół Gospodyń Wiejskich.

skich na 25 marca 2018 r. wspólnie z przedstawicielami starostwa średzkiego, Radą Powiatową WIR w Środzie Wlkp. oraz z przedstawicielkami Kół Gospodyń Wiejskich.

Maria DERESIŃSKA

Stanowisko Wielkopolskiej Izby Rolniczej w sprawie poselskiego projektu nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt

Wielkopolska Izba Rolnicza pragnie wyrazić głęboki sprzeciw wobec proponowanego projektu zmiany ustawy o ochronie zwierząt, który przygotowała grupa parlamentarzystów reprezentowanych przez przedstawiciela wnioskodawców Pana Połta Krzysztofa Czabańskiego w dniu 06.11.2017 r.

Z ubolewaniem spoglądamy na prezentowane zapisy przedmiotowego projektu poselskiego, w którym wnioskodawca dotyka obszarów o znacznej wrażliwości gospodarczej, w szczególności w branży reprezentowanej przez WIR, czyli w sektorze rolno-spożywcym. Wielkopolska Izba Rolnicza, wykonując nałożone obowiązki ustawowe, jest zmuszona stanowczo zaprotestować w związku z postawą polskich parlamentarzystów, którzy przygo-

towując propozycje zmian, próbują kierować się szeroko pojętym humanitaryzmem, opierając się na jednostronnych badaniach i opiniach osób, którym wydaje się, iż są autorytetami w zakresie podnoszonych zagadnień, na podstawie których wnioskodawca próbuje uzasadnić cel projektowanej regulacji.

Brak symetryczności w zapisach prawnych w sposób znaczący i nieuzasadniony wzmacnia pozycje organizacji społecznych, których celem statutowym jest ochrona zwierząt, co powoduje tworzenie niezdrowych warunków do nadużyć z wykorzystaniem rygorystycznych zapisów, przy jednoczesnym braku doprecyzowania procedur. Dobrowolność w interpretowaniu, a także subiektywne ocenianie sytuacji oraz kwalifikowanie odpowiedzialności, w połączeniu

z uzbrojeniem przedstawiciela TOZ w asystę służb mundurowych, tworzy niebezpieczny związek, przy jednoczesnym braku jasno sformułowanych zakresów czynności i obszarów dozwolonych prawem. Tworzenie warunków umożliwiających poczucie bezkarności dla przedstawiciela TOZ prowadzi do powstawania patologii.

Po przeanalizowaniu jakości treści dokumentu można domniemywać, że głównym celem zmiany ustawy jest wprowadzenie zapisów dotyczących zakazów mających przede wszystkim skutki gospodarcze dla polskich przedsiębiorców rolnych, w tym działów specjalnych produkcji rolniczej.

Dynamicznie rozwijający się eksport wołowiny, który w ostatnich latach zwiększył się ponad trzykrotnie, osiągając w roku 2017 wynik bli-

sko 0,5 miliona ton, ciągle utrzymuje swoją tendencję wzrostową. W wyniku analiz informacji gospodarczych, prognozy na rok następny przekraczają kolejne 100 tysięcy ton, a łączny eksport osiągnie wolumen 600 tysięcy ton.

Duża rozpiętość i zróżnicowanie rynków zbytu na wołowinę pozwala na bardziej racjonalne planowanie sprzedaży i hodowli. Polscy rolnicy, a w szczególności rolnicy z Wielkopolski, znaleźli swoje miejsce w przestrzeni handlowej pozostałej po produkcji trzody chlewnej, gdzie Wielkopolska produkowała więcej tuczników, aniżeli obecnie produkuje się w Polsce. Produkcja byłaby rzeźnego stanowi swego rodzaju łańcuch powiązań gospodarczych

> dokończenie na str. 4

> dokończenie ze str. 3

z uwzględnieniem planowania аграрного, jak i zmiany infrastruktury budynków inwentarskich, które niedawno zostały zaadaptowane w miarę możliwości – z produkcji trzody lub powstały nowe obiekty, jak również zaadaptowano budynki obór, w których produkowano mleko.

Problem dotyka przede wszystkim hodowców, ale również zakłady mięsne, które od 2004 r. starały się pozyskać partnerów handlowych w krajach trzecich, poczyniły inwestycje w tym zakresie, a w momencie kiedy mogły rozpocząć produkcję, wykorzystując pełne moce przerobowe, bez podania żadnej racji, zostanie im to uniemożliwione, w oparciu o niezrozumiałe i nieudokumentowane naukowo pobudki etyczne.

Spadek cen w sposób lawinowy poddyktowany będzie wywołaną paniką podażową, ponieważ rolnicy, nauczeni poprzednim niezrozumieniem problemu przez polski rząd, zaczną wyprzedawać gwałtownie swoje stada, próbując minimalizować straty.

Uwolnienie kwot mlecznych spowodowało zmianę profilu produkcji w segmencie gospodarstw mlecznych,

gdzie budynki z racji specyfiki produkcji mleka przekształcono na obory dla produkcji bydła rzeźnego. Stworzenie programów wsparcia przez Ministerstwo Rolnictwa z uwzględnieniem terenów objętych strefą występowania ASF oraz stymulowanie producentów rolnych do zmiany profilu produkcji, z równoczesnym zaprzestaniem hodowli trzody chlewnej, doprowadziło do zwiększenia pogłowia bydła na obszarze województwa wschodnich Polski.

Obecne ustabilizowanie cen żywca wołowego, a co za tym idzie doprowadzenie do normalnej dywersyfikacji produkcji rolniczej, poprzez równomierne rozłożenie produkcji sektora rolnego na różnych gałęziach zainteresowania producentów rolnych, nie jest pozytywny wpływ na stabilizację rynków rolnych w Polsce. Wprowadzenie proponowanych regulacji uruchomi reakcję łańcuchową; w związku z tym należy zadać uzasadnione pytanie: w czym interesie jest pograżenie tak ważnego sektora przemysłu rolno-spożywczego?

Wprowadzenie zakazu chowu i hodowli zwierząt futerkowych z przeznaczeniem na pozyskiwanie futer doprowadzi nie tylko do pozbawienia

dochodów właścicieli ferm, ale w dużej mierze pozbawi miejsc pracy w tej szybko rozwijającej się branży produkcji. Lokalizacja ferm w miejscach z ubogą infrastrukturą przemysłową zapewni wynagrodzenie dla ludzi tam zamieszkujących i pozwala utrzymać ich rodziny, bez konieczności migracji za pracą do większych ośrodków miejskich lub za granicę. Małe i średnie hodowle, które stanowią dodatkowy dochód dla gospodarstw rolnych, pozwalają utrzymać się na rynku, ponieważ z tradycyjnej produkcji rolnej nie byłoby w stanie zapewnić bytu rodzinie.

Wykorzystanie odpadów poubojowych z zakładów przerabiających drób i żywca wołowego na karmę dla zwierząt futerkowych wpisuje się w łańcuch rozwoju polskiego sektora rolnego, który jest kołem zamachowym dla całej gospodarki, w dużej mierze skierowanej na eksport w większości do krajów trzecich.

Istnieje uzasadniona podstawa, iż właściciele ferm skierują pozwy do polskich sądów oraz trybunałów międzynarodowych o uzyskanie odszkodowań i rekompensat wynikających z niekonstytucyjnego zakazu wykonywania czynności zawodo-

wych na terytorium RP. Zasądzone odszkodowania niestety będą musiały zostać pokryte z budżetu Państwa Polskiego.

Podsumowując – wyrażamy negatywne stanowisko WIR wobec proponowanych zmian w ustawie o ochronie zwierząt. Zmiany te będą miały zdecydowanie negatywny wpływ na sytuację w rolnictwie. Ponadto zwracamy uwagę na fakt, że działania wprowadzane w rolnictwie mają z natury rzeczy charakter długofalowy. Podejmowanie tych działań w sytuacji permanentnej niepewności związanej z obowiązującym i stale zmieniającym się prawem jest bardzo trudne, a niekiedy powoduje zaniechanie tych działań i spadek aktywności zawodowej. Efektem będzie utrata środków do życia dla wielu polskich rodzin, jak i negatywny wpływ na całą gospodarkę narodową.

Należy również podkreślić, iż patologię zdarzają się we wszystkich obszarach życia społecznego i gospodarczego. Należy z nimi walczyć w sposób bezwzględny, jednak nie powinno się nimi epatować opinii publicznej w sposób nachalny i agresywny.

WIR

Pomocnik rolnika

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowało projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw, który ma na celu uregulowanie kwestii związanych z zabezpieczeniem społecznym tzw. pomocników rolnika przy zbiorach, czyli osób zatrudnianych do prac sezonowych.

Konieczność wprowadzenia zmian dotyczących zatrudnienia pomocników do prac sezonowych resort rolnictwa tłumaczy nagminnym stosowaniem przy pracach w rolnictwie umów o dzieło, które nie przystają do charakteru pracy osób zatrudnionych przy zbiorach i nie są oskładkowane. Przyjęcie zryczałtowanej formy oskładkowania pozwoli przede wszystkim na obniżenie kosztów pracy oraz znaczne ograniczenie obowiązków rolnika o charakterze administracyjnym – czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy. Projekt ustawy zakłada, że podstawą świadczenia pomocy będzie umowa o pomocy przy zbiorach zawarta pomiędzy rolnikiem prowadzącym gospodarstwo rolne a osobą świadczącą po-

moc przy zbiorach, zwaną pomocnikiem.

Umowa cywilno-prawna „o pomocy przy zbiorach” regulować będzie kwestie zatrudnienia pomocnika oraz jego ubezpieczenia zdrowotnego i podatku dochodowego od osób fizycznych. Zgodnie z projektem ustawy rolnik, który zatrudni pomocnika do prac sezonowych zobowiązany będzie w ciągu trzech dni od zawarcia umowy zgłosić pomocnika do ubezpieczenia oraz opłacić składki, jednorazowo, za cały okres obowiązywania umowy. Umowa o pomocy przy zbiorach będzie mogła być zawarta na okres nie dłuższy niż 90 dni w ciągu roku (łącznie na jednego pracownika). Świadczenie pomocy przy zbiorach będzie odpłatne i zgodnie z projektem ustawy obejmować ma czynności bezpośrednio związane ze zbiorem owoców i warzyw oraz ich sortowaniem i przygotowaniem do sprzedaży (mycie, pakowanie, itp.).

Pomocnikami rolnika będą mogły być także osoby nie będące obywatelami RP przebywające na terytorium naszego kraju na podstawie

zezwolenia na pracę. Pomocnik rolnika będzie uprawniony do jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego. Rolnik zobowiązany będzie do opłacania za niego składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie.

Do wynagrodzenia pomocników rolnika nie będą miały zastosowania przepisy ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Z tego względu wysokość składki będzie odpowiadać trzykrotności kwoty ustalonej w sposób określony w art. 7 ust. 3, przy takim samym zakresie przysługujących świadczeń z tego ubezpieczenia. Składka będzie opłacana jednorazowo za cały okres trwania umowy o pomocy przy zbiorach. Według aktualnych przepisów składka ta dla gospodarstw do 50 ha wynosi 42 zł miesięcznie, co oznacza kwotę 126 zł za 3 miesiące.

Wielkopolska Izba Rolnicza zgłosiła kilka opinii do projektowanych zmian, m.in.:

■ umowa o pomocy przy zbiorach nie powinna być ograniczona tylko do zbiorów owoców i warzyw.

W produkcji rolniczej zdarzają się inne działy produkcji, które na etapie zbiorów potrzebują wsparcia dodatkowych pracowników pomocniczych. Dotyczy to np.: zbioru ziół, roślin włóknistych (len, konopie), wikliny, zbóż oraz połowu ryb w gospodarstwach rybackich, jak i wiele innych.

■ w sytuacji, kiedy pomocnik rolnika zakończy pracę przed upływem terminu, na który zostało zawarte ubezpieczenie, rolnikowi powinno przysługiwać prawo zmiany osoby ubezpieczonej. Jeśli rolnik nie zgłosi innej osoby, powinien mieć możliwość ubiegania się o zwrot nadpłaconej składki, jeśli praca skrócona została o więcej niż 14 dni. Potwierdzeniem w tym przypadku powinno być oświadczenie rolnika o zakończeniu pracy przez pomocnika, złożone w terminie 3 dni od zakończenia przez niego pracy. Jeśli rolnik dostarczy oświadczenie w terminie dłuższym niż 3 dni, zwrot nadpłaconej składki powinien przysługiwać maksymalnie za 3 dni wstecz od dnia złożenia oświadczenia.

WIR

II Forum Rolników i Agrobiznesu

Czy grozi nam Unia dwóch prędkości w odniesieniu do Wspólnej Polityki Rolnej? To pytanie przewodnie II Forum Rolników i Agrobiznesu, które odbyło się 22 listopada br. na Terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Organizatorem konferencji była redakcja miesięcznika „top agrar Polska”.

Tegoroczna edycja Forum zdominowana została przez tematy związane z przyszłością Wspólnej Polityki Rolnej. W ramach głównej sesji organizatorzy i uczestnicy spotkania szukali odpowiedzi na pytania o to, czy rolnictwo potrzebuje unijnego wsparcia i na jakie pieniądze mogą liczyć rolnicy przy pomysłach na Unię dwóch prędkości? W konferencji wzięło udział ponad 1000 osób – rolników i przedstawicieli firm i instytucji działających w otoczeniu rolnictwa.

Gośćmi konferencji i głównymi prelegentami w ramach sesji głównej Forum byli Pekka Pesonen, sekretarz generalny COPA-COGECA oraz dr Czesław Siekierski, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Parlament Europejski, którzy w swoich wystąpieniach odnieśli się do wyzwań, jakie czekają UE i Wspólną Politykę Rolną w nowej perspektywie finansowania. Przy znacznie zmniejszonych środkach na rolnictwo UE czekać będzie trudna decyzja dotycząca ich podziału. WPR jako jedna z największych pozycji wydatkowych w budżecie UE jest zarazem głównym kandydatem do obciążenia środków, co wzbudza sprzeciw środowiska rolniczego. Dyskusje w tym temacie podsumowała debata, do której zaproszeni zostali także Mirosław Borowski,



Fot. K. Strzyż (x2)

Uczestnicy sesji głównej Forum

Wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz Piotr Walkowski Prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Przedstawiciele samorządu rolniczego wyrazili obawy dotyczące coraz bardziej realnego zagrożenia unią dwóch prędkości oraz wskazywali na konieczność wypracowania takich rozwiązań, które zagwarantują rolnikom przewidywalność opłacalności produkcji (więcej na ten temat w artykule „Debata wokół finansowania przyszłej polityki rolnej”).

Sesję główną Forum uzupełniły wystąpienia pt. „W jakich warunkach polskie rolnictwo może być innowacyjne?” – dra Dariusza Przeradzkiego reprezentującego firmę Bayer Crop Science oraz „Bezpie-

czeństwo finansowe gospodarstw rolnych” Macieja Piskorskiego z Banku BGŻ BNP Paribas.

Po przerwie uczestnicy Forum wzięli udział w panelach tematycznych dotyczących:

- Uprawy I – Trwałe podnoszenie żyzności gleby,
- Uprawy II – Ochrona roślin coraz trudniejsza – rosną wymogi, brakuje środków,
- Mleko – Więcej mleka z paszy objętościowej od zdrowych krów,

■ Trzoda – Know-how – czyli wiedzieć, jak zarabiać na świniach.

W trakcie Forum Wielkopolska Izba Rolnicza zorganizowała promocję kielbasy białej parzonej wielkopolskiej, która w lipcu tego roku uzyskała unijny certyfikat i wpisana została na unijną listę nazw chronionych produktów. Na naszym stoisku każdy uczestnik miał okazję spróbować tego wyrobu.

Opracowanie
Katarzyna STRZYŻ



Stoisko Degustacyjne Wielkopolskiej Izby Rolniczej – promocja kielbasy białej parzonej wielkopolskiej

Wcześniejsze emerytury dla rolników tylko do 31 grudnia!

Wielkopolska Izba Rolnicza przypomina, że rolnicy, którzy do 31 grudnia 2017 roku spełnią łącznie trzy poniższe warunki:

- mają opłacone składki na ubezpieczenie społeczne w KRUS przez 120 kwartałów (30 lat),
- urodzili się przed dniem 1 stycznia 1963 roku w przypadku kobiet lub przed 1 stycznia 1958 roku w przypadku mężczyzn,
- złożą odpowiedni wniosek do oddziału KRUS do 31 grudnia 2017 roku włącznie, mogą przejść na wcześniejszą emeryturę.

Wielkopolska Izba Rolnicza apelowała do rządu z wnioskiem o przedłużenie okresu utrzymania skróconego wieku emerytalnego

dla rolników, argumentując to specyfiką pracy w rolnictwie. Obecni 50- czy 60-letni rolnicy pracę w gospodarstwie zaczęli jeszcze przed skończeniem 15 lat, w okresie niewielkiego umaszynowania, kiedy to większość prac w rolnictwie wykonywana była ręcznie.

Praca w rolnictwie związana jest z wydłużonym czasem pracy zarówno w ciągu dnia, jak i koniecznością pracy w weekendy i święta.

Niestety nasze argumenty nie spotkały się z pozytywnym przyjęciem obozu rządzącego i od 1 października 2017 r. wiek emerytalny dla rolników wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

WIR

Debata wokół finansowania przyszłej polityki rolnej

Czy grozi nam Unia dwóch prędkości i jaka będzie przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2020? – to główne pytania II Forum Rolników i Agrobiznesu.

Gościem konferencji oraz preleżentem podczas sesji głównej forum był Sekretarz Generalny COPA-COGECA Pekka Pesonen, który zdecydowanie opowiedział się za ewolucyjnymi, a nie rewolucyjnymi zmianami WPR. Jego zdaniem WPR powinna utrzymać dotychczas wypracowaną orientację rynkową. Rolnictwo UE potrzebuje polityki rolnej opartej na dwóch filarach: dopłaty bezpośrednie i wsparcie dla rozwoju obszarów wiejskich. Sekretarz COPA-COGECA zdecydowanie opowiedział się za zmniejszeniem różnic w dopłatach bezpośrednich między krajami UE. Dopłaty bezpośrednie powinny być gwarancją minimalnego dochodu w gospodarstwie. Podkreślał również, że wspólnotowa polityka rolna powinna być nakierowana na prawdziwych aktywnych rolników, którzy utrzymują się z produkcji rolnej. COPA-COGECA zdecydowanie opowiada się również za koniecznością stworzenia ram prawnych, które zabezpieczą interesy rolników w łańcuchu dostaw żywności. Pesonen wyraził także poparcie dla działań zmierzających do uproszczenia WPR poprzez jej odbiurokratyzowanie i lepsze dostosowanie do wyzwań, przed jakimi staje sektor rolny. Należy określić cele, a nie narzucać gotowe rozwiązania – tłumaczył Sekretarz Generalny COPA-COGECA.

Odpowiedzią na zagrożenie „Unią dwóch prędkości” ma być dążenie do tego, by rolnictwo UE było bardziej zrównoważone. Jak to osiągnąć? COPA-COGECA wskazuje na kilka elementów:

- uproszczenie polityki rolnej;
- zwiększenie odporności rynków;
- poprawę zarządzania ryzykiem;
- wzmocnienie pozycji rolników w łańcuchu dostaw żywności;
- wsparcie dla spółdzielni rolniczych i organizacji producentów;
- rozwój obszarów wiejskich i Cork 2.0;
- wsparcie dla inwestycji i poprawa infrastruktury (EFIS);
- wymiana pokoleń, w tym dostęp do ziemi.

Dr Czesław Siekierski, Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Poseł do Parlamentu Europej-



W debacie wzięli udział przedstawiciele samorządu rolniczego Wiceprezes KRIR Mirosław Borowski i Prezes WIR Piotr Walkowski

skiego, rozpoczynając swoje wystąpienie zwrócił uwagę, że na rolnictwo europejskie większy wpływ ma globalizacja i sytuacja na rynkach zewnętrznych niż Wspólna Polityka Rolna. Produkcja rolnicza UE spełnia wysokie standardy, przez co koszty produkcji są większe i nasze rolnictwo nie jest konkurencyjne na rynkach pozaeuropejskich. Jego zdaniem należy w głównej mierze opierać się na własnej produkcji i w ten sposób tworzyć stabilny rynek produktów rolnych, dający zabezpieczenie dochodów rolnikom oraz gwarantujący konsumentom produkt dobrej jakości. Zadaniem Wspólnej Polityki Rolnej jest nie tylko reakcja na zmiany, jakie zachodzą w rolnictwie, ale kreowanie tych zmian poprzez wprowadzanie rozwiązań nie tylko na szczeblach lokalnych, ale również na forum europejskim i światowym. Odnosząc się do konieczności uproszczeń WPR, Poseł Siekierski wskazywał na trudności, jakie można tutaj napotkać z uwagi na to, że podatnik europejski chce wiedzieć, na co idą jego pieniądze. Budżet jest już mniejszy, a mamy teraz więcej krajów, w których mamy duże potrzeby modernizacyjne. Wiele niewiadomych co do kształtu



Czesław Siekierski, Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Poseł do Parlamentu Europejskiego

budżetu UE stwarza Brexit, który prawdopodobnie nastąpi pod koniec marca 2019 r. Według szacunków spowoduje to ubytek w kasie UE ok. 10 mld euro rocznie, z czego 3 mld euro z budżetu na rolnictwo. Różnica ta będzie musiała zostać wyrównana np. poprzez zwiększenie składek państw członkowskich, cięcia w budżecie lub korzystania z zasobów własnych. Kolejną niezwykle ważną kwestią dla przyszłości europejskiego rolnictwa jest konieczność uregulowania pozycji rolnika w łańcuchu dostaw żywności, która obecnie jest zbyt słaba. Rolnicy nie są

uczestnikami w sektorze przetwórczym. Zdaniem Posła Siekierskiego wzmocnienie pozycji rolnika może nastąpić poprzez łączenie się producentów rolnych w spółdzielnie lub grupy producentów.

Na zakończenie sesji głównej odbyła się debata, w której udział wzięli Sekretarz Generalny COPA-COGECA Pekka Pesonen, pre-



Pekka Pesonen, Sekretarz Generalny COPA-COGECA

wodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poseł do Parlamentu Europejskiego Czesław Siekierski, Wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Mirosław Borowski oraz Prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotr Walkowski.

Przez przedstawicieli samorządu rolniczego powtórzone zostały obawy dotyczące zmniejszenia środków na WPR. Zdaniem Prezesa WIR Europa dwóch prędkości to realne zagrożenie, szczególnie ze względu na wyjście Wielkiej Brytanii z UE. Na pytanie dotyczące oczekiwań rolników wobec unijnej polityki rolnej Prezes Walkowski wskazał na zagwarantowanie przewidywalności opłacalności produkcji. W podobnym tonie wypowiedział się Wiceprezes KRIR, który podkreślił również, że samorząd rolniczy nie może zgodzić się na dwie prędkości. Należy także utrzymać dopłaty na obecnym poziomie oraz dążyć do uproszczenia procedur, które obecnie są dla rolników sporym obciążeniem. Konieczne jest również uświadamianie konsumentów, że celem dopłat bezpośrednich jest zniwelowanie różnic w opłacalności produkcji rolnej w odniesieniu do innych źródeł dochodów.

Opracowanie Katarzyna STRZYŻ

Co dalej z OSN-ami?

20 lipca br. została uchwalona nowa ustawa Prawo wodne. Część zapisów tej ustawy (art. 102–112) odnosi się do ochrony wód przed zanieczyszczeniami azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych. Regulacje te zostały wprowadzone w związku z orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazującym na niewypełnienie przez Polskę zobowiązań wynikających z dyrektywy 91/676/EWG dotyczącej ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego.

Zgodnie z art. 104.1. nowej ustawy „w celu zmniejszenia zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobiegania dalszemu zanieczyszczeniu opracowuje się i wdraża na obszarze całego państwa program działań”.

Obecnie OSN-y nie posiadają jeszcze przypisanych do nich programów działań.

Nadal trwają prace nad przygotowaniem jednakożego dla wszystkich obszarów programu działań mających na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych.

Dopiero 1 grudnia na stronie Rządowego Centrum Legislacji ukazał się Projekt Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przyjęcia „Programu działań mających na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych” z dnia 21 listopada br. Obecnie trwa etap konsultacji i mamy nadzieję, że sugestie samorządu rolniczego zostaną wzięte pod uwagę.

Program ten zawiera mechanizmy służące ograniczeniu odpływu związków azotu ze źródeł rolniczych oraz określa sposób postępowania w zakresie praktyki rolniczej związanej z procesami nawożenia, oraz gospodarki nawozami w gospodarstwach rolnych. Na gospodarstwa rolne w całym kraju, zgodnie z zapisami projektu, zostanie nałożony obowiązek prowadzenia dokumentacji z wszystkich zabiegów związanych z nawożeniem azotowym oraz na część z nich dodatkowo – sporządzanie średniorocznego planu nawożenia azotem. Nowe wymagania dotyczą również sposobu przechowywania nawozów naturalnych pochodzenia zwierzęcego, a także zakazu lokalizacji wodopojów dla zwierząt w wodach powierzchniowych.

Wraz z wydaniem nowych rozporządzeń przez Dyrektorów Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej,



Fot. M. Ceglarek

Do czasu wejścia w życie nowych zasad obowiązują Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej

obowiązujące dotychczasowe przepisy wyznaczające tzw. OSN-y (obszary szczególnie narażone na zanieczyszczenia związkami azotu) oraz programy działań dla tych obszarów przestały obowiązywać.

Do tej pory rolnicy gospodarujący na obszarach OSN mogli stosować nawozy:

- naturalne i organiczne – na gruntach ornych od 1 marca do 15 listopada,
- nawozy płynne na łąkach i pastwiskach trwałych od 1 marca do 15 sierpnia,
- nawozy stałe naturalne na łąkach trwałych od 1 marca do 30 listopada i na pastwiskach trwałych od 1 marca do 15 kwietnia oraz od 15 października i do 30 listopada.

Na obecną chwilę nie zostały jeszcze wdrożone stosowne przepisy regulujące te kwestie, w związku z tym rolników obowiązuje Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej.

Analizując wyżej wspomniany projekt wydaje się, że generalnie uwzględni on realia funkcjonowania przeciętnego gospodarstwa rolnego, głównie jeżeli chodzi o terminy przystosowania się do wymogów na OSN-ach, przechowywania nawozów oraz limitowania dawek azotu dla poszczególnych upraw. Jednak wątpliwości budzą następujące kwestie:

- dla gospodarstw wysoko wydajnych limity określone w projekcie programu mogą okazać się niewystarczające dla osiągnięcia ponadprzeciętnego plonu,

- realizacja programu w zakresie wyposażenia gospodarstw w urządzenia do przechowywania nawozów naturalnych, bez stworzenia systemu wsparcia finansowego może dla wielu rolników okazać się zbyt trudna do samodzielnego udźwignięcia,

- użyte w projekcie określenie „nawozy” oznacza wszelkie nawozy zawierające azot. Ograniczenie możliwości stosowania na stokach „nawozów” bez przykrycia ich glebą uniemożliwia pogłówne stosowanie w uprawach nawozów azotowych. Należałoby doprecyzować ten zapis, tak aby było wiadomo, jakich nawozów dotyczy – tylko naturalnych czy też wszystkich nawozów,

- przyjęty w programie okres stosowania nawozów od 1 marca do 31 października (z wyłączeniem gmin wymienionych w załącznikach 2 i 3) może okazać się zbyt krótki. Bieżący rok wyraźnie pokazuje, że przy niesprzyjającej aurze okres jesiennych prac polowych znacznie się wydłuża poza koniec października. Akceptacja dla stosowania nawozów naturalnych do końca listopada lub w ciągu przynajmniej pierwszych dwóch tygodni grudnia wydaje się w Wielkopolsce absolutnym minimum,

- obowiązek opracowania i dostosowania się do planu nawożenia azotem powinien dotyczyć wyłącznie gospodarstw utrzymujących określoną obsadę zwierząt (w projekcie

60 DJP), gdyż istnieje obawa, że duża dawka azotu wprowadzona do gleby w nawozach naturalnych nie zostanie właściwie uwzględniona w ogólnym nawożeniu tym składnikiem. Zagrożenie to nie dotyczy gospodarstw o profilu roślinnym, które najczęściej stosują technologie bezobornikowe,

- obowiązek prowadzenia ewidencji zabiegów agrotechnicznych związanych z nawożeniem azotowym wydaje się bezzasadny. Jeżeli rolnik będzie chciał przekroczyć określony przepisami poziom nawożenia, to niewątpliwie to zrobi, a w ewidencji napisze to, co będzie zgodne z przepisami. Chcąc wykazać rolnikowi działania niezgodne z „Planem działań”, należy to udowodnić, np. na podstawie stosownych analiz chemicznych, nie zaś na podstawie ewidencji, która nie będzie odzwierciedlać rzeczywistości.

Zapisy tego projektu wskazują również okresy dostosowawcze dla gospodarstw z uwzględnieniem wielkości i rodzaju produkcji zwierzęcej oraz związanej z tym ilości oraz rodzaju produkcji obornika. Informację o wdrożeniach i zasadach wynikających z tego dokumentu zamieścimy w następnym numerze „Siewcy Wielkopolskiego”.

Zgodnie z projektem zasady programu działań mających na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych zaczną obowiązywać od 1 marca 2018 roku.

Marta CEGLAREK

Czy rolnicy będą ponosić koszty utrzymania urządzeń wodnych ?

Nowe Prawo wodne, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2018 r. wprowadza zmiany prawno-organizacyjne organów administracji publicznej w sprawach gospodarowania wodami, a także podstawy finansowania zadań z zakresu gospodarki wodnej, oparte na zasadzie zwrotu kosztów usług wodnych. Prawo wodne przekształca centralny organ administracji rządowej (Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej) i obsługujący go urząd w państwową osobę prawną – Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, a 7 dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej i obsługujące ich regionalne zarządy gospodarki wodnej – w jednostki organizacyjne Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Zmiany przepisów zapewniają realny i efektywny wpływ ministra do spraw gospodarki wodnej na wszystkie decyzje dotyczące gospodarki wodnej, w tym w szczególności na planowanie w gospodarowaniu wodami, ochronę wód oraz system zgód wodnoprawnych.

Organami w sprawach gospodarowania wodami ustawa ustanawia:

- 1. Ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej, obecnie to Minister Środowiska;
- 2. Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej;
- 3. Prezesa Wód Polskich;
- 4. Dyrektora regionalnego zarządu gospodarki wodnej Wód Polskich;
- 5. Dyrektora zarządu zlewni Wód Polskich;
- 6. Kierownika nadzoru wodnego Wód Polskich;
- 7. Dyrektora urzędu morskiego;
- 8. Wojewodę;
- 9. Starostę;
- 10. Wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

Wody płynące zdefiniowane w art. 22 to wody w ciekach natural-

nych; źródłach, z których ciek biorą początek; znajdujące się w jeziorach oraz innych naturalnych zbiornikach wodnych o ciągłym bądź okresowym naturalnym dopływie lub odpływie wód powierzchniowych; znajdujące się w sztucznych zbiornikach wodnych usytuowanych na wodach płynących oraz w kanałach. (Z uwagi na brak definicji sztucznego zbiornika wodnego, definicję tę, tak jak dotychczas, należy interpretować właśnie z tego zapisu.)

Wody stojące to wody znajdujące się w jeziorach oraz innych naturalnych zbiornikach wodnych niezwiązanych bezpośrednio, w sposób naturalny, z powierzchniowymi wodami płynącymi. Przepisem art. 23 ust. 2 ustawy, przepisy o wodach stojących odniesiono do wód znajdujących się w zagłębieniach terenu powstałych w wyniku działalności człowieka, niebędących stawami, to znaczy do wód zgromadzonych we wszelkiego rodzaju wyrobiskach (kamieniołomach, gliniankach, zwirowiskach), w których działalność górnicza nie jest już prowadzona. Woda w rowach, jak również woda w stawach w rozumieniu ustawy nie jest zasobem wodnym i nie zalicza się do wód, do których stosuje się przepisy o wodach. Wynika z tego, że woda w rowach melioracyjnych należy do właścicieli gruntów, czyli w większości do rolników.

Nadzór nad spółkami wodnymi wg nowych przepisów będą nadal sprawować starostowie, natomiast nadzorować wojewodowie. Mówią o tym zapisy w art. 444 i 462 nowej ustawy.

Art. 444.

1. Spółki wodne mogą łączyć się w związki spółek wodnych

2. Do związków spółek wodnych stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące spółek wodnych, z tym że



Fot. M. Ceglarek

Woda w rowach, jak również woda w stawach, w rozumieniu ustawy nie jest zasobem wodnym i nie zalicza się do wód, do których stosuje się przepisy o wodach

prawa i obowiązki przysługujące wobec spółek wodnych staroście w stosunku do związków spółek wodnych wykonuje wojewoda.

Art. 462.

1. Nadzór i kontrolę nad działalnością spółki wodnej sprawuje właściwy miejscowo starosta.

2. Zarząd przedkłada staroście uchwały organów spółki wodnej w terminie 7 dni od dnia ich podjęcia.

Przepisy rozdziału budownictwo wodne (art. 186–194) uzupełniono o zapis, że utrzymywanie urządzeń wodnych należy do ich właścicieli. Pozostawiono przepisy zobowiązujące zakłady odnoszące korzyści z urządzeń wodnych do uczestniczenia w kosztach ich utrzymania, jednak ze zobowiązanych do uczestniczenia w kosztach utrzymywania urządzeń wodnych wyłączono działalność wykonywaną przez uprawnionych do rybactwa. Ale nie wyłączono z partycypacji rolników właścicieli gruntów. Np. właścicielem przepompowni z dniem 1 stycznia 2018 r. będą Wody Polskie, a koszty funkcjonowania przepompowni, zgodnie z ustawą mają ponosić ci, którzy odnoszą z tego korzyści. Dla przykładu przepompownia na rzece Bartosz w miejscowości Modlica w gminie Pyzdry, w powiecie wrzesińskim, której właścicielem będą Wody Polskie, przepompowuje 9 m³/s. Z informacji uzyskanych od Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu wynika, że koszt miesięcznego poboru prądu potrzebnego do jej działania to nawet 150 tys. zł! W ostatnim czasie koszt prądu zużytego przez pompy za 10 dni wyniósł prawie 10 tys. zł! W roku 2016 koszty prądu dla wszystkich przepompowni w Wielkopolsce, a jest

ich 51, wyniosły dla samego przesyłtu milion złotych, a zużytego prądu 1 mln 93 tys. zł, co daje razem ponad 2 mln zł – podaje WZMiUW. Gdyby pompy zostały wyłączone, to ponad 500 ha gruntów rolnych w powiecie wrzesińskim znajdzie się pod wodą. Czy koszty działania przepompowni mają ponosić rolnicy, bo czerpią z tego korzyści dlatego, że nie są zalewani? Niestety, na to pytanie na razie nikt nie udzielił odpowiedzi. Kwestia ta jest zapisana w art. 188.2. „W kosztach utrzymywania urządzeń wodnych uczestniczy ten, kto odnosi z nich korzyści. Przepis stosuje się także w przypadku ochrony przed powodzią lub suszą, żeglugi, poboru wód, energetycznego wykorzystania urządzeń wodnych, wprowadzania ścieków lub odprowadzania wody do urządzeń wodnych oraz innych usług wodnych, a także działalności gospodarczej związanej z wykorzystaniem urządzeń wodnych do celów rekreacyjnych, z wyłączeniem działalności wykonywanej przez uprawnionych do rybactwa”.

W związku z takim zapisem Wielkopolska Izba Rolnicza wystąpiła z pismem do ministra środowiska z prośbą o interpretację.

Melioracje wodne (art. 195–210), tak jak i dotychczas, polegają na regulacji stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby i ułatwienia jej uprawy. Ustawa rezygnuje z dotychczasowego podziału na urządzenia melioracji wodnych podstawowych i szczegółowych, zaliczając do urządzeń melioracji wodnych wyłącznie te urządzenia, które dotychczas zaliczane były do urządzeń melioracji wodnych szczegółowych. Urządzenia melioracji wodnych podstawowych są urządzeniami



Fot. WZMiUW

Jaz Strużyska

wodnymi, na tych samych zasadach jak pozostałe urządzenia wodne. Wykonywanie urządzeń melioracji wodnych należy do właścicieli gruntów, ale tak jak i dotychczas mogą, ale nie muszą być one wykonywane na koszt Skarbu Państwa, lub na koszt Skar-

bu Państwa przy udziale publicznych środków wspólnotowych oraz innych środków publicznych, za zwrotem opłaty melioracyjnej. Rozstrzygnięcie w tej sprawie będzie podejmował właściwy dyrektor Wód Polskich, w uzgodnieniu z właściwym wo-

jewodą, na wniosek zainteresowanych właścicieli gruntów. Tutaj może wkraść się polityka w rozstrzygnięciu finansowania, zwłaszcza ze środków budżetowych. Zaś ewidencję melioracji wodnych będą prowadzić zarządy zlewni Wód Polskich.

Ustawa zawiera także nową regulację, zgodnie z którą utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych w granicach parku narodowego jest zadaniem parku.

WIR

W tekście wykorzystano materiały szkoleniowe SITWM.

Konkurs na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce

28 listopada 2017 roku w Gutowie odbyło się podsumowanie i wręczenie nagród w XI edycji Konkursu na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce. Organizatorem Konkursu jest Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

Celem Konkursu jest promocja miejsc atrakcyjnych turystycznie, które usytuowane są na terenach wiejskich. Jedenasta edycja Konkursu to najlepszy dowód na to, że takich miejsc w Wielkopolsce nie brakuje. Do tegorocznej edycji zgłoszonych zostało 59 obiektów, z czego 13 z rekomendacji Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Do ścisłego finału zakwalifikowały się 24 obiekty, spośród których wyłoniono następujących laureatów:

Kategoria I – gospodarstwo agroturystyczne w funkcjonującym gospodarstwie rolnym:

- I miejsce Gospodarstwo Agroturystyczne „Pod Bocianem”, Sławin, powiat ostrowski,
- II miejsce Agropensjonat Pod Brzozami, Rychwał, powiat koniński,
- III miejsce Gospodarstwo Rolne Winnica Lipka Wielka Józef Napierała, Lipka Wielka, powiat nowotomyski.

Kategoria II – obiekt bazy noclegowej o charakterze wiejskim:



Laureaci I Kategorii – Gospodarstwa agroturystyczne w funkcjonującym gospodarstwie rolnym

- I miejsce Folwark Polski, Radłów, powiat ostrowski,
- II miejsce Gospodarstwo Agroturystyczne Rzecin (Dezor), Rzecin, powiat szamotulski oraz Old Garden, Sycowo, powiat koniński,
- III miejsce Ośrodek Agroturystyczny Zacisze, Siemno, powiat słupecki oraz Osada Rybacka „Sazan”, Gorzycko Stare, powiat międzychodzki.
- Wyróżnienie Ceglarnia Jarosławki, powiat śremski.

Kategoria III – obiekty na terenach wiejskich o charakterze np. terapeutycznym, edukacyjnym, re-

kreacyjnym, wykorzystujące tradycje i walory wsi:

- I miejsce Ostoja Chobienice, Chobienice, powiat wolsztyński,
- II miejsce Siedem Drzew, Biskupice, powiat poznański,
- III miejsce Ośrodek Wypoczynkowy January, Starduń, powiat czarnkowsko-trzcianecki.

Nagrody laureatom wręczył Krzysztof Grabowski – Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego. Laureaci Konkursu otrzymali nagrody pieniężne, których łączna pula wyniosła 88 000 zł. Ponadto zostaną oni objęci działaniami promocyjnymi prowadzonymi przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

Podczas uroczystego podsumowania Konkursu miała miejsce emisja filmu przedstawiającego tegorocznych laureatów oraz występ artystyczny Katarzyny Zawady, która zaśpiewała piosenki Anny German. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych, organizacji agroturystycznych i turystycznych oraz właściciele obiektów, którzy przystąpili do konkursu.

W trakcie spotkania zaprezentowane zostało także wydawnictwo pt. „Najciekawsze wiejskie zakątki Wielkopolski” przygotowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Książka zawiera katalog obiektów – laureatów Konkursu w latach 2007–2016. Konkurs na najlepszy obiekt turystyki na terenach wiejskich organizowany jest przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego we współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu i Wielkopolskim Towarzystwem Agroturystyki i Turystyki Wiejskiej. Z ramienia Wielkopolskiej Izby Rolniczej w pracach Kapituły uczestniczy Prezes Piotr Walkowski. Celem Konkursu jest promocja wielkopolskiej wsi jako miejsca wypoczynku, a także motywacja jednostek turystycznych i agroturystycznych, zwłaszcza małych, do podnoszenia standardu usług i wzbogacania oferty oraz promowania najlepszych obiektów turystyki wiejskiej w Wielkopolsce.

Opracowanie Katarzyna STRYŻ



Laureaci II Kategorii – obiekty bazy noclegowej o charakterze wiejskim



Laureaci III Kategorii – obiekty na terenie wiejskim o charakterze np. terapeutycznym, edukacyjnym, rekreacyjnym, wykorzystujące tradycje i walory wsi

„Wielkopolska miodem i mlekiem płynąca” – konkurs rozstrzygnięty

9 grudnia podczas Wieczery Wigilijnej Środowisk Wiejskich w Turku miało miejsce podsumowanie i wręczenie nagród laureatom konkursu kulinarnego pt. „Wielkopolska miodem i mlekiem płynąca”. Celem konkursu było przybliżenie wielkopolskich tradycji kulinarnych, prezentacja umiejętności kulinarnych uczestników konkursu oraz promowanie społecznej aktywności mieszkańców wsi. Potrawy zgłoszone w konkursie przygotowywane były z produktów pochodzących z wielkopolskich gospodarstw oraz w oparciu o przepisy tradycyjnej kuchni wielkopolskiej.

W konkursie, który trwał od lutego do końca września, uczestniczyły Koła Gospodyń Wiejskich, sołectwa oraz stowarzyszenia i organizacje działające na terenach wiejskich. Warunkiem udziału w konkursie było przeprowadzenie degustacji konkursowej potrawy dla grupy około 50 osób oraz przesłanie zgłoszenia wraz z przepisem i dokumentacją zdjęciową z tego wydarzenia. Degustacje odbywały się podczas spotkań okolicznościowych, różnego rodzaju uroczystości, targów czy dożynek. Po wnikliwej analizie materiałów zgro-



Degustacja przygotowana przez sołectwo Czechnów

madzonych podczas trwania całego konkursu Komisja Konkursowa wyłoniła 22 laureatów:

Powiat krotoszyński:

- KGW Budy
- KGW Zdzietawy
- KGW w Nowej Wsi
- KGW Wyki
- KGW Rozdrażew

Powiat średzki:

- KGW Zwola

- KGW Zielniczki
 - KGW Czarne Piątkowo i Grojec
 - KGW Szlachcin
 - KGW Starkowiec Piątkowski
- #### Powiat kaliski:
- KGW przy OSP Chelmce
 - KGW w Opatówku
 - Grupa Odtworzeniowa Dziedzictwa Kulinarnego z miejscowości Sobiesęki Trzecie pn. „Okupniczanki”

Powiat gnieźnieński:

- KGW Szczyzewo Paczkowo
- Grupa dla Rybna Wielkiego Kiszkowo

Powiat rawicki:

- Stowarzyszenie K.L.A.R z Kawcza
- Sołectwo Czechnów

Powiat pleszewski:

- Kółko Włościanek z Żegocina

Powiat jarociński:

- Stowarzyszenie Przyszłość Kotlina

Powiat poznański:

- KGW z Trzcielina

Powiat ostrowski:

- KGW Czekanów

Powiat słupecki:

- KGW Kanwa z Orchowa

Laureaci Konkursu otrzymali książkę pt. „Kucharz wielkopolski” będącą przedrukiem książki kucharskiej z 1876 roku, pierwszej która w swoim tytule odwołuje się do regionu, z którego zebrane zostały przepisy. Autorką książki jest Maria Ślezańska, ukrywająca się pod pseudonimem Maryan. Książka wydana była przez 56 lat, a kolejne jej wydania miały ogromny wpływ na kształtowanie się świadomości kulinarnej w naszym regionie.

Opracowanie Katarzyna STRYŻ



Warunkiem udziału w konkursie było przygotowanie degustacji dla grupy ok. 50 osób



Konkurs trwał od lutego do końca września

Karp na wigilijnym stole

Jesteśmy w okresie oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia. Już niedługo usiadziemy z bliskimi przy wigilijnym stole, na którym zgodnie ze zwyczajem pojawi się dużo różnorodnych potraw, mających nam

zapewnić zdrowie, pomyślność i obfite zbiory w nadchodzącym roku. Mimo, że obecnie nie obowiązuje już post podczas Wigilii, to nie wyobrażamy jej sobie bez ryb, a w szczególności dań z karpia.

Karp podczas Wieczery Wigilijnej podawany jest pod przeróżnymi postaciami: smażony, gotowany, w galarecie. W Polsce, choć znany nam był już od XII wieku za sprawą zakonu cystersów, który był prekur-

sorem zakładania stawów i masowej hodowli ryb, na dobre zagościł na naszych świątecznych stołach dopiero na początku lat '50 ubiegłego wieku. Popularność karpia na wigilijnym stole została zapoczątkowana

przez Hilarego Minca, który w okresie powojennym był m.in. ministrem przemysłu, ministrem przemysłu i handlu oraz wicepremierem ds. gospodarczych. Za sprawą decyzji o kopaniu i zarybieniu stawów hodowlanych podyktowaną złym stanem floty bałtyckiej po wojnie, utrzymanie hodowli odbywało się niewielkim kosztem. Dodatkowo w czasach PRL, gdy półki sklepowe świeciły pustkami, postanowiono sprzedawać karpie w okresie przedświątecznym. Jako że wigilia Bożego Narodzenia zgodnie z polską tradycją miała być postna, a poza karpiami trudno było kupić inne ryby, popyt na nie zaczął wzrastać. Tym sposobem karp zajął miejsce solonego śledzia, który w dawnej Polsce był rybą zdecydowanie dominującą na wigilijnym stole.

Polska literatura jest bogata w przepisy na potrawy z karpia: po polsku, na niebiesko, po żydowsku, podawany smażony w dzwoneczkach, czy gotowany na parze. Jednym z najstarszych przepisów jest karp po polsku w sosie szarym, niegdyś bardzo popularny w Wielkopolsce. Danie to, z pewnymi modyfikacjami, przetrwało w nielicznych domach do dzisiaj. Potrawa ta została wpisana pod nazwą „karp smażony z sosem



Fot. KGW Jaskółki Raszków

Karp faszerowany

szarym” na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi jako wielkopolskie danie tradycyjne. Podstawą staropolskiego sosu szarego była dawniej świeża krew z karpia. W jednej z najstarszych opublikowanych książek z przepisami kuchni wielkopolskiej, Marii Ślezańskiej „Kucharz wielkopolski...” z 1911 r. czytamy:

„...po zakłuciu karpia i wypuszczeniu krwi z niego do octu, oczyścić go z łusk (...) następnie włożyć karpia w rondel, wlać na niego trochę wina czerwonego, ocet z krwią od karpia...”

Wzmiankę o karpie w sosie szarym znajdziemy również w rękopisie z 1837 roku kucharki z dworu siemianickiego (powiat kępiński) Haliny Felisiakównej:

„(...) wyczyszczonego karpia ładnie wypłukać, posolić, obtaczać w bułeczce tartej mieszanej z mąką. Włożyć na gorące masło i piec na złoty kolor. Podawać. Sos szary. Zrobić rumianą zasmażkę z masła i mąki, rozprowadzić wodą. Dodać do smaku karmelu, soku z cytryny, soli, kieliszek czerwonego wina, rodzynek i drobno usiekanych migdałów. Zagotować i odstawić.”

Rękopis ten zawiera przepis, który możemy dokładnie odtworzyć i wykorzystać w trakcie przygotowań do Wigilii.

Polska jest dziś, zaraz obok Czech, największym producentem karpia w Unii Europejskiej. Znaczące ilości tej ryby produkują także Niemcy, Węgrzy i Litwini. Roczna produkcja karpia handlowego w Polsce wynosi 15–23 tys. t i w całości przeznaczona jest na rynek krajowy, podczas gdy możliwości produkcyjne oceniane są na 30 tys. t. W naszym kraju jest ok. 400 gospodarstw karpio- wych, dostarczających na rynek ryby konsumpcyjne, obsadowe i zarybieniowe. Stawy karpio- we zajmują powierzchnię ok. 62 tys. ha, najczęściej skupione są w kompleksy zajmujące powierzchnię nawet kilku tysięcy hektarów.

Producenci karpia w Polsce czynią starania, by rozszerzyć sprzedaż tej ryby na cały rok, ponieważ aż 80 proc. całej produkcji sprzedaje się w grudniu. W Wielkopolsce 7 grudnia w Poznaniu zorganizowana została akcja „Karp nie tylko od święta”, w trakcie której Związek Producentów Ryb promował spożywanie tej ryby nie tylko od święta. Akcją wsparła Wielkopolska Izba Rolnicza.

Maria DERESIŃSKA

Seminarium z okazji zakończenia zagranicznego stażu zawodowego

Dnia 23 listopada 2017 roku w siedzibie Technikum Inżynierii Środowiska i Agrobiznesu w Poznaniu odbyło się seminarium podsumowujące kolejny program zagranicznych staży zawodowych.

Zagraniczny staż zawodowy pn. „Kształcenie praktyczne w licencjonowanych gospodarstwach rolnych Dolnej Saksonii” został dofinansowany w ramach projektu „Staże zagraniczne dla uczniów i absolwentów szkół zawodowych oraz mobilność kadry kształcenia zawodowego. Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego nr umowy POWERVET-2016-1-PL01-KA102-025012 i zrealizowanego na zasadach programu ERASMUS+ przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji – Narodową Agencję Programu ERASMUS+ w Warszawie. Beneficjentem projektu jest Towarzystwo Umiejętności Rolniczych w Poznaniu.



Fot. P. Pietrzak

Uczestnicy praktyk zawodowych

Udział w seminarium wzięli uczestnicy stażu zawodowego wywodzący się z kilkunastu szkół rolniczych z terenu całej Polski oraz ich opiekunowie, kierownictwo i uczniowie Tech-

nikum Inżynierii Środowiska i Agrobiznesu w Poznaniu oraz przedstawiciele Towarzystwa i Wielkopolskiej Izby Rolniczej, która jest współorganizatorem stażu zawodowego.

Podczas spotkania głos zabrali dyrektor Technikum Inżynierii Środowiska i Agrobiznesu Pan Andrzej Kabaciński, wiceprezes Towarzystwa Pan Piotr Szymański oraz przedstawiciel Wielkopolskiej Izby Rolniczej Pan Kornel Pabiszczak. W swoich wystąpieniach podkreślili oni, że staż zawodowy za granicą jest wielkim wyzwaniem dla młodych polskich rolników, ale także wielką przygodą. Wymaga to silnej woli i wytrwałości oraz dużych umiejętności zawodowych, a cechy te młodzież posiada.

Następnie praktykantom wręczono certyfikaty potwierdzające odbycie stażu zawodowego, wystawione przez partnera niemieckiego – Szkołę Deula w Nienburgu i Towarzystwo Umiejętności Rolniczych oraz dyplomy ukończenia stażu zawodowego wystawione przez Wielkopolską Izbę Rolniczą i Towarzystwo Umiejętności Rolniczych w Poznaniu.

Piotr PIETRZAK

Jednolity Plik Kontrolny od stycznia 2018 r. także dla rolników

Od stycznia 2018 r. każdy rolnik wotowiec będzie musiał przysyłać do Ministerstwa Finansów dane o swojej działalności w postaci Jednolitego Pliku Kontrolnego (JPK). Co powinien zrobić rolnik, który jest zobowiązany przysyłać JPK, aby nie zainteresował się nim organ skarbowy?

Obowiązkowe przysyłanie Jednolitych Plików Kontrolnych JPK przez wszystkich rolników to kolejny etap prowadzonego już od dwóch lat procesu uszczelniania systemu podatkowego. Pomaga w tym cyfryzacja urzędów skarbowych, do których w coraz krótszym czasie dociera coraz więcej informacji o działalności rolników i przedsiębiorców.

Co może zrobić rolnik, który od stycznia będzie musiał przysyłać JPK, aby nie obawiać się, że zaintereso-

ują się nim służby skarbowe? Przede wszystkim zakupić dobry system komputerowy do ewidencji księgowej, a następnie poznać zasady tworzenia plików JPK, sprawdzać ich zawartość u siebie, ale także kontrolować dane od swoich kontrahentów. Należy zadbać o poprawność i aktualność danych w systemach księgowych, sprawdzać generowane przez oprogramowanie jednolite pliki kontrolne i przeprowadzać co jakiś czas wewnętrzne audyty. Aby mieć pewność, że wszystko wykonywane jest prawidłowo, można też skorzystać z profesjonalnych biur rachunkowych, które funkcjonują na rynku od kilku lat i wysyłają już do urzędów skarbowych dokumenty w formie elektronicznej oraz cieszą się dobrą renomą.

JPK jest obecny na polskim rynku już półtora roku. Początkowo obowiązkowy był dla dużych, średnich i małych firm, od stycznia 2018 obowiązywać będzie także mikroprzedsiębiorstwa oraz rolników. Tym ostatnim jednak – mimo, że ustawodawca dał najwięcej czasu na przygotowanie się do nowego obowiązku – najtrudniej jest to zrobić, ponieważ nie odbywa się to bezkosztowo. Ministerstwo Finansów przez półtora roku funkcjonowania plików JPK zdołało zebrać informacje dotyczące danych przekazywanych w tych plikach. Okazało się, że występuje wiele nieścisłości. Jednym z istotnych i wciąż powtarzających się błędów jest uwzględnianie faktur VAT wystawionych przez podmioty, które nie są czynnymi płatnikami tego podatku. To zaś uniemożli-

wia prawidłowe ustalenie kwoty należności VAT. Dlatego niezwykle ważną okazuje się weryfikacja statusu kontrahenta przy rozliczeniach VAT. Jeżeli kontrahent nie jest zarejestrowany jako podatnik VAT, organy podatkowe mogą zakwestionować odliczenia podatku z faktury zakupowej, a nawet podejrzewać, że podatnik uczestniczy w wyłudzeniu VAT. Dlatego warto korzystać z profesjonalnych biur rachunkowych, które takich kontrahentów szybciej wyłapią i ostrzegą podatnika. Koszt powierzenia usługi księgowej biurom rachunkowym będzie z pewnością mniejszy niż ewentualne kary urzędu skarbowego wynikające z nieprawidłowości składanych deklaracji VAT i JPK.

Centrum Finansowo Doradcze
FINexpert Sp. z o.o.

Split payment zacznie obowiązywać od kwietnia 2018 r.

To będzie rewolucja w VAT. Zapłaćta będzie wpływać na dwa konta: na jedno kwota netto, na drugie – kwota podatku VAT.

Na początku split payment ma być dobrowolny. Niewykluczone, że później będzie obowiązkowy, ale na to musi się zgodzić Komisja Europejska.

Split payment będzie polegał na tym, że kupujący będzie przelewał na zwykły rachunek sprzedawcy tylko kwotę netto. Natomiast równowartość podatku od towarów i usług przekaze na specjalne konto – rachunek VAT. Pieniądze na nim zgromadzone będą własnością sprzedawcy, ale dostęp do nich będzie ograniczony. Mechanizm podzielonej płatności będzie można stosować zarówno do regulowania całości zobowią-

zań, jak i ich części. W praktyce więc każdy podatnik VAT ma dostać dodatkowy rachunek, dedykowany specjalnie dla podatku od towarów i usług (niezależnie od tego, czy podatnik będzie chciał korzystać z metody podzielonej płatności).

Wiele kontrowersji budziło to, kto zapłaci za założenie i prowadzenie takiego rachunku. Stało się na tym, że otwarcie i prowadzenie rachunku VAT nie będzie powodowało dodatkowych opłat dla przedsiębiorców i rolników. Banki będą mogły jedynie pobierać opłaty za dokonywanie przelewów w podzielonej płatności. Opłata ta nie będzie mogła odstawiać od innych opłat za dokonanie przelewu.

Ponadto pierwotny projekt zakładał, że środki zgromadzone na rachunku VAT będą oprocentowane. Po uwagach Związku Banków Polskich zmieniono zapisy. Przyjęty projekt zakłada, że pieniądze na koncie VAT mogą być oprocentowane, z tym że będzie to już regulowała umowa między bankiem a przedsiębiorcą.

na konto VAT, dostanie przelew w ciągu 25 dni, licząc od dnia złożenia deklaracji VAT.

Pieniądze zgromadzone na koncie VAT będzie można przeznaczyć na: zapłatę podatku fiskusowi, zapłatę kontrahentom kwoty będącej równowartością VAT wynikającej z otrzymanych faktur, ale nie tylko. Fiskus może także przelać środki z konta VAT na zwykły rachunek, pod warunkiem że podatnik o to wystąpi, a naczelnik urzędu skarbowego się na to zgodzi (będzie mógł odmówić przekazania pieniędzy).

Resort finansów założył, że w pierwszym roku obowiązywania systemu split

paymentu 2018 r. budżet państwa na nim straci. Główną przyczyną będzie wprowadzenie obowiązkowego zwrotu podatku na rachunek VAT w przyspieszonym terminie 25 dni. MF szacuje, że oznacza to ubytek dochodów w wysokości 2 mld 81 mln zł. Z drugiej strony zakłada, że ograniczenie oszustw przyniesie dodatkowe wpływy w wysokości 2 mld zł. Saldo będzie jednak ujemne.

Centrum Finansowo Doradcze
FINexpert Sp. z o.o.

SIEWCA
wielkopolski

Wydawca: Wielkopolska Izba Rolnicza
Rada Programowa: Zarząd WIR
Redaktor naczelna: Marta Ceglarek
Adres redakcji: Wielkopolska Izba Rolnicza, ul. Gołęcińska 9, 60-626 Poznań, tel. 61 227 01 30, faks 61 227 01 31, redakcja 61 227 01 24, e-mail: siewca@wir.org.pl
Druk: Drukarnia Sosnowiec
Artykuły zamieszczone w „Siewca wielkopolskim” odzwierciedlają poglądy WIR, a redakcja „Tygodnika Poradnika Rolniczego” nie ma wpływu na ich treść.